

Krzysztof Winkler: Geopolityczne skutki Brexitu dla układu euroatlantyckiego

Wyjście Wielkiej Brytanii z UE powoduje, że klasyczny w geopolityce podział na państwa morskie i lądowe nabiera ponownie znaczenia dla obrazu sytuacji w Europie. Wielka Brytania będzie zapewne z biegiem czasu coraz bardziej oddalać się od UE głównie w sferze politycznej, ale nie można wykluczyć także w przyszłości również gospodarczej. Bliżej będzie jej do Stanów Zjednoczonych, wiązą ją bowiem z tym mocarstwem silne interesy – pisze dla Teologii Politycznej dr Krzysztof Winkler z grupy badawczej Britannia przy Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Warszawskiego

Kooperacja pomiędzy Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi wyznacza ramy w jakich zbudowano bezpieczeństwo Zachodu po zakończeniu drugiej wojny światowej. Wraz z procesem integracji europejskiej współpraca w dziedzinie militarnej zinstytucjonalizowana w postaci NATO zapewniała zwartą, choć nie pozbawioną rys strukturę w czasie Zimnej Wojny. W dwubiegunowym układzie sił zapewniała ona wsparcie przeciwko blokowi wschodniemu. Doszło wówczas do ciekawej sytuacji z punktu widzenia geopolityki, w której państwa morskie takie jak Wielka Brytania i Stany Zjednoczone ściśle współpracowały z lądowymi, jak Niemcy czy Francja. Taki stan wymuszony zagrożeniem ze strony Związku Sowieckiego utrzymał się aż do końca Zimnej Wojny. Wraz z jej zakończeniem różnice pomiędzy tymi państwami zaczęły się pogłębiać.

Układ euroatlantycki po zakończeniu Zimnej Wojny

Brak wspólnego wroga i rywalizacja na polu gospodarczym przyniosła pogłębienie podziałów pomiędzy państwami Zachodu. Brytyjczycy pozostali wierni specjalnym stosunkom ze Stanami Zjednoczonymi. Dotyczy to zwłaszcza wojny w Iraku (zarówno pierwszej jak i drugiej) i interwencji na Bałkanach. Z kolei Niemcy i Francja starały się odbudować relacje z Rosją, które w wyniku Zimnej Wojny zostały osłabione. Pogłębianie się współpracy politycznej w ramach Wspólnot Europejskich spowodowało negatywną reakcję Brytyjczyków. Dla nich UE była narzędziem współpracy gospodarczej. W związku z tym Brytyjczycy zyskali sobie miano czołowego państwa hamującego postęp w dziedzinie integracji. Pozostanie poza strefą Euro potwierdziło to stanowisko. Wielka Brytania starała się zachować swoją odrębność poprzez wprowadzanie klauzuli *opt-out* umożliwiającej im wyłączenie z części nowych rozwiązań. Nie zostali także członkiem strefy Schengen. Strefa Euro stała się zresztą ważnym elementem budowy potęgi Niemiec. Ich gospodarka dzięki dywersyfikacji oraz nastawieniu na eksport, zajmują trzecie miejsce jeśli chodzi o wartość eksportu towarów za Chinami i Stanami Zjednoczonymi[1] była najlepiej przygotowana do funkcjonowania w ramach Euro. Niemcy zaczęły być silnym konkurentem dla największych potęg gospodarczych.

Na rywalizację handlową nałożyły się kolejne wydarzenia wpływające niekorzystnie na więzi łączące państwa Zachodu. Wybuch kryzysu w 2007 r. osłabił jednocześnie gospodarki brytyjską i amerykańską, a także kontynentalne. Do tego nastąpiło pogorszenie sytuacji międzynarodowej najpierw wskutek rewolty w krajach arabskich, a następnie wywołanej przez nią fali migracji, która skupiła się na

Europie. Otwarcie granic przez kanclerz Angelę Merkel w 2015 r. tylko pogorszyło całą sytuację. Pojawienie się dużej liczby osób z odmiennego kręgu kulturowego doprowadziło do nieuchronnych napięć. Kraje Europy Zachodniej, już wcześniej słabo radzące sobie z asymilacją przybyszów spoza Europy, nie mogły poradzić sobie z ich większą liczbą. W dodatku Rosja zdecydowała się na wzmocnienie swojej osłabionej pozycji na Ukrainie po utracie władzy przez wspieranego przez nią prezydenta Wiktora Janukowycza i zaanektowała Krym oraz wywołała wojnę na wschodzie Ukrainy.

W tych okolicznościach doszło do głosowania nad przyszłością Wielkiej Brytanii w UE. Wynik głosowania był zaskoczeniem dla wielu obserwatorów: Brytyjczycy zdecydowali o wyjściu z Unii Europejskiej. Decyzja ta ma bardzo szerokie reperkusje nie tylko dla Zjednoczonego Królestwa ale także dla innych państw. Będzie to miało duże znaczenie zwłaszcza w wymiarze geopolitycznym. Dotyczą one układu sił w Europie, ekonomii czy kształtu Unii w przyszłości.

Skutki ekonomiczne

Wyjście Wielkiej Brytanii z UE powoduje, że klasyczny w geopolityce podział na państwa morskie i lądowe nabiera ponownie znaczenia dla obrazu sytuacji w Europie. Wielka Brytania będzie zapewne z biegiem czasu coraz bardziej oddalać się od UE głównie w sferze politycznej, ale nie można wykluczyć także w przyszłości również gospodarczej. Warunkiem tego będzie zmiana kierunków brytyjskiego handlu poprzez przesunięcie części wymiany gospodarczej z UE na resztę świata. Bliżej będzie jej do Stanów Zjednoczonych, wiązą ją bowiem z tym mocarstwem silne interesy związane z bezpieczeństwem – specjalne

stosunki oraz handel. Pozycja Wielkiej Brytanii na świecie będzie jednak osłabiona biorąc pod uwagę, że będzie ona prowadziła negocjacje handlowe sama. Wsparcie jakie do tej pory zapewniało jej członkostwo w UE zostanie stracone. W najbliższych latach biorąc pod uwagę poziom wymiany między Wielką Brytanią a Unią Europejską nie należy się spodziewać gwałtownych zmian na tym polu. Udział UE w brytyjskim handlu jest nadal wysoki: sięga 43% eksportu i 54% importu[2]. Stąd wynika znaczenie jakie dla brytyjskich negocjatorów ma podpisanie nowej umowy o wolnym handlu, obejmującej dodatkowo usługi. Jeśli faktycznie te ostatnie zostaną włączone do umowy byłoby to wydarzenie precedensowe w historii zawierania umów o wolnym handlu. Wobec odrzucenia możliwości pozostania we wspólnym rynku i unii celnej pozostaje to jedynym rozwiązaniem, aby w najbliższych latach nie odciąć brytyjskiej gospodarki od istniejących powiązań handlowych. Jest oto istotne, ponieważ usługi stanowią 78% brytyjskiego PKB, a sektor finansowy, zwłaszcza londyńskie City, należy do największych centrów finansowych świata.

Wyjście Wielkiej Brytanii z UE powoduje, że klasyczny w geopolityce podział na państwa morskie i lądowe nabiera ponownie znaczenia dla obrazu sytuacji w Europie

Z drugiej strony, otworzenie możliwości negocjowania przez Brytyjczyków umów indywidualnie to szansa na powrót do historycznych rynków dla

brytyjskiego handlu w Azji czy Afryce. W przypadku rynków azjatyckich już się to dokonuje. Dowodem na to mogą być liczne podróże do Azji, jakie odbył były premier Dawid Cameron oraz obecnie premier Teresa May wraz z przedstawicielami brytyjskiego biznesu. Konieczne będzie

także znalezienie przez Brytyjczyków nowego sposobu na kontrolowanie procesu integracji europejskiej, co było jednym z celów brytyjskiego członkostwa we Wspólnotach Europejskich.

Odejście drugiej gospodarki w UE spowoduje dalsze umocnienie pozycji Niemiec, które zyskają większą przewagę nad pozostałymi państwami unii. Bez Wielkiej Brytanii jako czołowej gospodarki świata niemiecka przewaga będzie tak duża, że niezwykle trudno będzie powstrzymać ich zapędy do tworzenia swoistej własnej strefy wpływów w ramach UE. Nieobecność Brytyjczyków może skutkować próbą odnowienia relacji z Rosją. Jest to szansa dla Niemiec i Francji na dostęp do dużego rynku zbytu oraz pozyskanie partnera do realizacji wizji Europy bez obecności w niej Stanów Zjednoczonych. Taki pomysł przewija się od dłuższego czasu w polityce obu mocarstw unijnych.

Dla Europy Centralnej, w tym dla Polski, będzie to wyzwanie. Mając dużą wymianę handlową z Niemcami region ten jest zależny w pewnym stopniu od tego państwa. Dzięki współpracy z Wielką Brytanią i tworzeniu doraźnych porozumień można było choć w części wpływać na działania Niemiec i ograniczać ich wpływy w regionie. Po wyjściu Brytyjczyków brak będzie dużego sojusznika w tych działaniach. W przypadku Polski dużo może zmienić wzmocnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi poprzez inwestycje gospodarcze na dużą skalę, ale na razie ich obecność koncentruje się na kwestiach bezpieczeństwa. Projekty gospodarcze na razie nie mają szerszego zakresu. Wyjście Wielkiej Brytanii z UE ma też konsekwencje dla gospodarki unijnej, część rynku zbytu zostanie stracona. Pojawiają się zakusy aby przejąć część działalności finansowej prowadzonej dotąd przez City na korzyść Niemiec czy Francji. Jeżeli jednak uda się wynegocjować korzystne dla

obu stron porozumienie handlowe na okres po zakończeniu procesu wychodzenia Wielkiej Brytanii z UE to nie należy się spodziewać dużego zmniejszenia wymiany handlowej.

Bezpieczeństwo i polityka

W zakresie bezpieczeństwa Brytyjczycy pozostaną ważnym elementem będąc nadal członkiem NATO. Dla UE bardzo ważne będzie zachowanie bliskiej współpracy w tym zakresie z Brytyjczykami biorąc pod uwagę, że wnosili oni do niej znacznie więcej niż otrzymywali. Mają dobrze zorganizowane służby specjalne i szeroką sieć kontaktów potrzebnych do działań antyterrorystycznych oraz są członkami, wraz z Kanadą, Australią, Nową Zelandią i Stanami Zjednoczonymi, „porozumienia pięciu par oczu”, które zapewnia bliską współpracę wywiadowczą. Obie strony wyraziły gotowość do utrzymania dotychczasowej bliskiej współpracy w obszarze bezpieczeństwa. Jest to konieczne dla zwalczania zagrożenia ze strony grup terrorystycznych, zorganizowanej przestępczości czy walki w cyberprzestrzeni. Do tych działań potrzebna jest bliska współpraca aby można było skutecznie im przeciwdziałać. Zatem istnieją powody dla takiej kooperacji.

Niemiecka dominacja w UE oparta na przewadze ekonomicznej przypomina tzw. Mitteleuropę, postulowaną przez niemieckich myślicieli w XIX i na początku XX w. W zależności od proponowanego zakresu obejmowała ona swoim zasięgiem, państwa od Krajów Beneluxu na zachodzie aż do Bałkanów i Europy Wschodniej. W tej wizji nie jest potrzebna Europa Centralna jako odrębny podmiot polityczny, hamujący możliwość bezpośredniej współpracy z Rosją. Postulował to m.in. Karl Haushoffer, znany niemiecki geopolityk

okresu międzywojennego. Postulował on bliską współpracę z Rosją w celu stworzenia bloku kontynentalnego dla zrównoważenia wpływów mocarstw morskich. Miał on umożliwić zbudowanie globalnej potęgi Niemiec. Brak Wielkiej Brytanii w gremiach decyzyjnych UE może przybliżyć Niemcy do realizacji tego pomysłu. Pozostali partnerzy są słabsi i podzieleni.

Powrót do samodzielnej polityki zagranicznej jest realizacją doktryny Wspaniałej Izolacji, ale w nowej formie, dopasowanej do obecnych możliwości Wielkiej Brytanii. W miejsce swobodnego wyboru sojuszy, co było podstawą brytyjskiej polityki w okresie największej potęgi imperialnej jest takie kształtowanie stosunków we współpracy w ramach struktur sojuszniczych, aby mieć maksymalnie dużo swobody w podejmowaniu decyzji. Brexit może być odbierany z tego punktu widzenia jako uzyskanie większej przestrzeni do kształtowania swoich sojuszy przez Brytyjczyków.

Powrót do samodzielnej polityki zagranicznej jest realizacją doktryny Wspaniałej Izolacji, ale w nowej formie, dopasowanej do obecnych możliwości Wielkiej Brytanii

Wyjście Wielkiej Brytanii może także oznaczać początek osłabienia współpracy między Europą Zachodnią a Ameryką. W ostatnich dekadach stanowiła ona podstawę systemu

bezpieczeństwa tej części świata. Państwa lądowe zyskają większą swobodę w ramach UE. Mogą chcieć uniezależnić się od wpływów mocarstw morskich, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Jak pokazuje

przeszłość, taka gra mocarstw wraz ze zwiększoną obecnością Rosji jest dużym zagrożeniem dla niezależności innych państw zwłaszcza dla Europy Centralnej. Bliska współpraca pomiędzy Niemcami a Rosją może doprowadzić do podzielenia tego obszaru na strefy wpływów tych państw, co zdarzało się już w przeszłości.

Podsumowanie

Brexit jest dużym wyzwaniem dla układu euroatlantyckiego. Przyszłość UE jest niepewna, nowy kształt procesu integracji europejskiej dopiero się tworzy. Pojawiają się niekorzystne tendencje do rozbijania dotychczasowej współpracy między Europą i Stanami Zjednoczonymi. Dzieje się to w sytuacji, gdy także na świecie dochodzi do zmiany układu sił. Numerem dwa stały się Chiny i to na nich Amerykanie będą koncentrować swoją uwagę. Muszą jednocześnie uważać na dążenia innych mocarstw, jak Rosja czy Niemcy do uzyskania własnych obszarów wpływów. Brytyjczycy z kolei będą musieli na nowo zdefiniować swoją obecność na świecie. Zarówno w stosunku do UE jak i reszty świata. Wiele będzie zależało od warunków na jakich opuszczą UE i jak zostaną określone ich zasady współpracy po tym wydarzeniu. Prawdopodobna będzie bliska współpraca z dawnymi dominiami oraz Stanami Zjednoczonymi. Zróżnicowanie interesów państw Zachodu wskazuje, że trudno będzie utrzymać jedność układu euroatlantyckiego, zwłaszcza jeśli przeważą interesy poszczególnych mocarstw. Nie jest to wykluczone, gdyż coraz częściej partykularne interesy przeważają nad dobrem wspólnym.

Przypisy:

[1] World Trade Statistical Review 2016,
https://www.wto.org/english/res_e/statis_e/wts2016_e/wts2016_e.pdf

[2] Statistics on UK-EU trade
<http://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/CBP-7851>